

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: „Obywatelstwo europejskie i sposoby jego uwidaczniania i urzeczywistniania”

(2006/C 318/28)

Dnia 19 stycznia 2006 r. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny, działając na podstawie art. 29 ust. 2 regulaminu wewnętrznego, postanowił sporządzić opinię w sprawie: „Obywatelstwo europejskie i sposoby jego uwidaczniania i urzeczywistniania”

Sekcja ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Obywatelstwa, której powierzono przygotowanie prac Komitetu w tej sprawie, przyjęła swoją opinię 13 lipca 2006 r. (sprawozdawcą był Bruno VEVER).

Na 429. sesji plenarnej w dniach 13-14 września 2006 r. (posiedzenie z dnia 14 września 2006 r.) Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny stosunkiem głosów 111 do 22 — 13 osób wstrzymało się od głosu — przyjął następującą opinię:

1. Streszczenie

1.1 Formalne uwzględnienie praw obywatelstwa europejskiego w obecnie obowiązujących traktatach nie wystarczyło do zahamowania wzrostu eurosceptycznych opinii. Problemem Europy jest nagromadzenie swego rodzaju deficytu jej wizerunku wśród samych Europejczyków: deficyt zauważalności, poczucia tożsamości, informacji, dialogu i skuteczności zajmują czołowe miejsce na bardzo długiej liście. Ogólnie rzecz biorąc, mamy do czynienia z niedostatkami zaufania. Jego skutki odbiły się niekorzystnie na procesie ratyfikacji traktatu konstytucyjnego, a takie zahamowanie może jeszcze bardziej podsycać nastroje eurosceptyczne.

1.2 Należy zatem bezzwłocznie podjąć środki zaradcze: priorytetem nie powinno być dziś przygotowanie nowych deklaracji praw, lecz podjęcie konkretnych działań umożliwiających pełne korzystanie z obywatelstwa europejskiego. Będzie to wymagać czynnego i wzmożonego zaangażowania Komisji, utworzenia zbioru zasad postępowania umożliwiających lepsze zarządzanie instytucjami, zatrzymania rosnącej rozbieżności pomiędzy ambicjami związanymi z Europą, a niewielkimi dostępnymi środkami, ściślejszej współpracy między państwami, które są gotowe do wspólnego działania, większego nacisku i większej liczby inicjatyw ze strony podmiotów społeczeństwa obywatelskiego.

1.3 Zdaniem EKES-u należy przede wszystkim naprawić szczególnie nieuzasadnione niedociągnięcia europejskie, to znaczy:

- wznowić prace nad europejskim statutem stowarzyszeń i jak najszybciej go przyjąć,
- podjąć podobne działania w odniesieniu do europejskiego statutu towarzystw ubezpieczeń wzajemnych,
- stworzyć uproszczony statut spółki europejskiej dostępny dla MSP,
- wdrożyć patent wspólnotowy w państwach członkowskich, które go ratyfikowały,
- usunąć wszelkie przypadki podwójnego opodatkowania, przynajmniej w strefie euro,
- zapewnić prawo do przenoszenia na zasadach niedyskryminujących uprawnień do ubezpieczeń społecznych.

1.4 Następnie zdaniem EKES-u należy zwiększyć udział obywateli w zarządzaniu sprawami publicznymi w Unii, to znaczy:

- zaradzić niedostatecznemu uwrażliwieniu środków przekazu na zagadnienia europejskie propagując lepsze wzorce, przy wsparciu europejskiej agencji audiowizualnej,
- przywrócić znaczenie etapu konsultacji w procesie przygotowywania projektów, koncentrując się w większym stopniu na zapewnieniu wartości dodanej dla obywateli,
- wykryć i publicznie uzasadnić powody blokowania przez Radę czy wycofania przez Komisję projektów dotyczących europejskich praw obywateli,
- wspierać w sferze społeczno-zawodowej zaangażowanie w samoregulację i współregulację we wszystkich dziedzinach znajdujących się bezpośrednio w kręgu zainteresowania społeczeństwa obywatelskiego,
- sprecyzować — we współpracy z różnymi agencjami wsparcia jednolitego rynku — pojęcie europejskiej usługi użyteczności publicznej, która obejmowałaby docelowo zewnętrzne uwspólnotowione organa celne,
- opracować bardziej interaktywne sposoby przekazywania informacji europejskich,
- włączyć podmioty społeczno-zawodowe w wykorzystywanie funduszy strukturalnych w terenie.

1.5 Co więcej, zdaniem EKES-u należy wspierać wspólne inicjatywy kładące duży nacisk na tożsamość, na przykład:

- przyznać absolutne pierwszeństwo finansowaniu z budżetu wspólnotowego dużych, szczególnie ważnych projektów europejskich (sieci transeuropejskich, badań naukowych, nowoczesnych technologii),
- inwestować w ambitne europejskie programy edukacyjne i szkoleniowe, w tym językowe, obejmujące atrakcyjną dla młodzieży, dobrowolną europejską służbę obywatelską,
- sprawić, by znane postaci mogły dać otwarte świadectwo swej tożsamości europejskiej,

- inwestować w równie ambitne programy europejskie na płaszczyźnie kulturalnej i medialnej, z zastosowaniem jednolitego statutu fundacji i sponsoringu;
- osiągnąć szczególne postępy w integracji gospodarczej i społecznej w ramach strefy euro,
- podejmować decyzje o dużym znaczeniu politycznym, na przykład dotyczące organizowania wyborów do Parlamentu Europejskiego w tym samym dniu, uznać 9 maja dniem Europy, wolnym od pracy, z wyprzedzeniem wprowadzić prawo europejskiej inicjatywy obywatelskiej.

1.6 Podsumowując, EKES jest przekonany, że takie inicjatywy pozwolą Europejczykom mocniej doświadczyć, czym jest obywatelstwo europejskie, w pełni korzystać ze swobód, które to obywatelstwo przed nimi otwiera, i w ten sposób przywrócić Europie tożsamość, dynamikę, konkurencyjność i spójność, z których zapewnieniem państwa członkowskie mają trudności.

1.7 Aby przyczynić się do osiągnięcia tego celu, EKES postanowił utworzyć stałą grupę ds. aktywnego obywatelstwa europejskiego i zorganizować wkrótce symposium na ten temat.

2. Wprowadzenie

2.1 Pomimo przytłaczającego wpływu panującego eurosceptycyzmu, Europejczycy są głęboko przywiązani do uważanych za naturalne i nieodwracalne podstawowych osiągnięć integracji europejskiej:

- pokoju i współpracy między państwami członkowskimi,
- pełnego korzystania z praw demokratycznych,
- swobody przemieszczania się i handlu,
- woli jednoczenia się w obliczu światowych trudności.

2.2 Europejczycy są w równym stopniu wymagający w stosunku do integracji europejskiej. Oczekują od Unii rzeczywistej wartości dodanej, a w szczególności:

- umocnienia ich praw politycznych, obywatelskich, gospodarczych, społecznych i do uczestnictwa,
- silniejszego wsparcia ich tożsamości i jakości życia w drodze istotnych przemian,
- pobudzenia wzrostu, zatrudnienia i rozwoju społeczno-gospodarczego,
- skuteczniejszego promowania wspólnych interesów na świecie.

2.3 W odczuciu wielu Europejczyków oczekiwania te nie są dziś spełniane ani w odniesieniu do ich trosk życia codziennego, ani w odniesieniu do przyszłości. Podwójne odrzucenie projektu traktatu konstytucyjnego, przez wyborców francuskich i holenderskich, najdobitniej uwypukliło ten problem oraz wątpliwości opinii publicznej, mimo że niewątpliwie istotną rolę odegrały również przyczyny niezwiązane z Europą.

2.4 A przecież w dziedzinie praw obywatelstwa europejskiego poczynione zostały rzeczywiste postępy. Zaczęły się one

wraz z przyjęciem traktatu z Maastricht i znajdują odzwierciedlenie w obowiązujących traktatach (por. traktat amsterdamski i nicejski), w Karcie Praw Podstawowych i w traktacie konstytucyjnym (nadającym Kartę moc prawną poprzez jej włączenie) poddanym pod głosowanie. Konwent przygotowujący traktat konstytucyjny, który z uwagi na udział parlamentarzystów i otwarcie na społeczeństwo obywatelskie stanowił prawdziwą innowację, podjął starania, by ugruntować te prawa na płaszczyźnie politycznej, obywatelskiej, gospodarczej i społecznej. Oprócz udziału w Konwencie Komitet Ekonomiczno-Społeczny w ciągu ostatnich kilku lat nieustannie angażował się w działania na rzecz pełnego uznania praw obywateli europejskich i uwzględnienia ich obaw. Należy jednak przyznać, że formalne wpisanie wspomnianych praw do traktatów nie wystarczyło, by zahamować narastanie eurosceptycznych nastrojów. Stwierdzenie Jeana Monneta, że nie dążymy do koalicji państw, lecz do jednoczenia ludzi, nie zdaje się obecnie odpowiadać głównemu nurtowi funkcjonowania Unii.

2.5 Obecnie istnieje ryzyko, że z wielu powodów obawy opinii publicznej mogą się nasilić:

2.5.1 brak ratyfikacji traktatu konstytucyjnego podda funkcjonowanie rozszerzonej Unii ciężkiej próbie: brak elastyczności i złożoność traktatu nicejskiego, czemu miał zaradzić nowy traktat, szybko wywołają negatywne skutki;

2.5.2 powiększa się rozdziewiek pomiędzy ambicjami, jakie wiązano z Europą, a niedostatkami środków zarządzania, zarówno politycznych (trudności w podejmowaniu decyzji przez 27 państw), jak i budżetowych (skromne środki zaplanowane na lata 2007-2013);

2.5.3 nowe prawa obywateli europejskich zapisane w traktacie konstytucyjnym, obejmującym Kartę Praw Podstawowych, nie będą mogły zostać oficjalnie wdrożone;

2.5.4 te niesprzyjające okoliczności mogą w znacznym stopniu przeszkodzić w poprawie sytuacji i utrwalić niekorzystną pozycję Europy jako kozła ofiarnego — przypisywaną jej już przez wielu obywateli.

2.6 Jak to EKES podkreślił w swym dokumencie „Wkład w posiedzenie Rady Europejskiej w dniach 15-16 czerwca 2006 r.”⁽¹⁾, okres refleksji, który ustanowiono w wyniku zablokowania traktatu konstytucyjnego, nie powinien stanowić pretekstu dla przyjęcia postawy biernego oczekiwania na większe zaangażowanie obywateli w sprawy europejskie. Przeciwnie — bezzwłoczna poprawa wizerunku Europy wśród opinii publicznej wydaje się konieczna ze względu na istniejące ryzyko pogłębienia się nieufności, zniechęcenia i impasu, których skutki trudno przewidzieć. Ponadto złudna jest wiara w przewyżczenie — w taki czy inny sposób — porażki w kwestii ratyfikacji traktatu konstytucyjnego bez próby wzbudzenia w Europejczykach większego poczucia przynależności do Europy. W tym celu trzeba koniecznie przeanalizować istotę i przyczyny braku zauważalności i atrakcyjności Europy dla wielu jej obywateli.

⁽¹⁾ Opinia EKES-u „Wkład w posiedzenie Rady Europejskiej w dniach 15-16 czerwca 2006 r. — okres refleksji” (Sprawozdawca: Henry MALOSSE).

3. Negatywne postrzeganie obywatelstwa europejskiego

3.1 „Obywatelstwo” jest odczuwane w sposób intuicyjny, a wręcz emocjonalny, a dopiero później znajduje odzwierciedlenie w prawach i obowiązkach. Samo obywatelstwo „europejskie” powinno być postrzegane jako wartość dodana, która wzbogaca obywatelstwo narodowe, ale go nie przekreśla, a także jako „nowa granica”, za którą pojawiają się dalsze prawa, swobody i obowiązki. Mimo rzeczywistych postępów w zakresie kontaktów i wymiany, obywatelstwo europejskie jako takie nie sprawdziło się na żadnej z wymienionych płaszczyzn. Można nawet odnieść wrażenie, że zrobiono prawie wszystko, aby to umożliwić. Ocenic to można na podstawie kilku prostych stwierdzeń. Wszyscy Europejczycy, a przede wszystkim „przeciętni Europejczycy”, dostrzegają wyraźnie cztery rodzaje niedostatków w kontekście europejskim:

3.1.1 deficyt zauważalności i postrzegania: cele i ramy integracji europejskiej, również w sensie geopolitycznym (jakie granice?), są dzisiaj mało precyzyjne zarówno z powodu różnic politycznych w kwestii samego celu integracji, jak i braku jasnych kryteriów kontynuowania procesu rozszerzenia, który wydaje się nie mieć końca;

3.1.2 deficyt utożsamiania się z UE i poczucia jej bliskości: pomimo nabytych swobód i praw Europa nadal zdaje się być sferą angażującą przede wszystkim środowiska polityków, dyplomatów i ekspertów przy drugorzędnym i niezwykle ograniczonym udziale samych obywateli; również administracjom krajowym i lokalnym towarzyszy poczucie, że znajdują się poza sferą Europy, która jest często postrzegana jako obca;

3.1.3 deficyt informacji i dialogu: Europejczycy słabo znają swoje prawa, swobody i warunki funkcjonowania wspólnego rynku. Częstokroć ich pytania o Europę źle się przyjmuje, niewłaściwie się do nich podchodzi, udziela się na nie niedostatecznych odpowiedzi. Ze swej strony rządy niejednokrotnie pokazują obywatelom w Europie tylko to, co jest im wygodne, i krytykują lub ukrywają to, co je ogranicza, podejmując ryzyko utraty przez Europę jej wiarygodności. Ogólnodostępne media (radio, telewizja), głównie krajowe, również nie wydają się zbyt dobrze zorientowane w tych sprawach, ocenianych jako skomplikowane przez samych dziennikarzy, którzy nie są dostatecznie przygotowani zawodowo w tym zakresie. Nie przekazują informacji na ten temat, ograniczając się do pojedynczych, często skrótowych, a wręcz niedokładnych wiadomości; brak jakiegokolwiek opinii „europejskiej”, która nie byłaby z trudem sformułowaną sumą opinii krajowych, nie ułatwia również rozwoju mediów europejskich i vice versa;

3.1.4 deficyt skuteczności gospodarczej i społecznej: w obliczu skutków globalizacji wiele osób uważa, że Europa nie jest ani siłą napędową ze względu na niedostateczne wyniki w dziedzinie wzrostu i zatrudnienia, również w aspekcie jakościowym, ani skuteczną tarczą chroniącą przed wzrostem konkurencji zewnętrznej — często odczuwanej jako nadmierna lub wręcz nieuczciwa — i zjawiskiem delokalizacji (przy napięciu podsyconym niespotykanym dotąd wzrostem zróżnicowania kosztów produkcji w samej rozszerzonej Unii).

3.2 Europejczycy mający większą wiedzę na temat funkcjonowania Europy ze względu na swoje kontakty, zawód, podróże nie tylko w podobny sposób odczuwają wymienione cztery typy deficytów, lecz doświadczają także innych, równie dostrzegalnych:

3.2.1 deficyt spójności, który pogłębił się w sposób nieunikniony wraz z rozszerzeniem: rozbieżności administracyjne, kulturowe i społeczne zdecydowanie wzrosły, zaś różnice w poziomie rozwoju w niektórych przypadkach uległy potrojeniu; do tego należy dodać różnice poziomu integracji gospodarczej i walutowej ze strefą euro, która obecnie ogranicza się tylko do 12 krajów;

3.2.2 deficyt w zakresie ustanawiania jednolitego rynku blokuje jego funkcjonowanie ze względu na ciągle istniejące wyraźne bariery w zakresie usług (2/3 PKB), zamówień publicznych (16% PKB) i podatków, podobnie jak w odniesieniu do swobodnego przepływu obywateli z nowych państw członkowskich, wciąż objętego przejściowymi ograniczeniami: w najlepszym wypadku jednolity rynek funkcjonuje jedynie połowicznie;

3.2.3 deficyt uproszczenia jest oczywisty dla wszystkich obywateli europejskich będących użytkownikami przepisów prawa: dyrektywy i inne postanowienia wspólnotowe, które powinny ułatwić im życie, nakładają się zbyt często na przepisy krajowe, których jest coraz więcej;

3.2.4 deficyt środków, któremu towarzyszy ogólny niedostatek zainteresowania oraz ograniczone możliwości władz europejskich jest oczywisty dla wszystkich obserwatorów: na płaszczyźnie finansowej budżet wspólnotowy, zmniejszony do około 1% PKB (w porównaniu do 20% w Stanach Zjednoczonych, oczywiście w zupełnie innym kontekście), będący w przypadku ostatniego okresu programowania na lata 2007-2013 przedmiotem równie żmudnych co burzliwych negocjacji, nie jest dostosowany do zadań powierzonych Europie; podejmowanie decyzji na płaszczyźnie instytucjonalnej jest na ogół trudne ze względu na dużą liczbę partnerów, a w wielu przypadkach również z powodu licznych wymogów i zasad narzucających jednorodność państw członkowskich;

3.2.5 deficytowi w zakresie infrastruktury transnarodowej (transport, energia, telekomunikacja) towarzyszy deficyt środków budżetowych: w wyniku porozumienia Rady Europejskiej z grudnia 2005 r. zmniejszono aż o połowę (zaledwie 2% budżetu zamiast prawie 4%) pulę środków na ten cel zaproponowanych przez Komisję na lata 2007-2013, choć późniejsze rozmowy z Parlamentem pozwoliły nieco złagodzić te ograniczenia;

3.2.6 deficyt dyscypliny wspólnotowej ze strony wielu państw członkowskich jest również wyraźnie widoczny w sprawozdaniach Komisji (transpozycja dyrektyw, postępowania w sprawie naruszenia prawa wspólnotowego);

3.2.7 deficyt komunikacji i wdrażania strategii lizbońskiej uzupełnia tę listę: strategia ta, daleka od spowodowania ponownych inwestycji europejskich w badania, innowacje, wspólne sieci infrastruktury i kształcenie, w rzeczywistości nie przyniosła koniecznej mobilizacji i nie sprostала zupełnie wyznaczonym celom (programowanie budżetowe na lata 2007-2013, ograniczone we wszystkich tych dziedzinach, znakomicie to ilustruje).

3.3 Wielu obywateli europejskich doświadcza wreszcie uczucia dość nieuchronnie wynikającego z tego niezwykle nakładania się deficytów w funkcjonowaniu Europy: deficytu zaufania. Aby go zlikwidować, należy zdecydowanie zająć się wszystkimi stwierdzonymi nieprawidłowościami. W tym celu należy nie tyle wprowadzać dalsze zmiany do imponującego wykazu praw, niestety mało znanych i niezbyt aktywnie wdrażanych. Na tym etapie należy sprecyzować i uprościć stosunek Europejczyków do Europy poprzez stworzenie wspólnego, bardziej zauważalnego i skutecznego obywatelstwa.

3.4 Aby dokonać pierwszych znaczących postępów w tej dziedzinie należy pozyskać wsparcie dla takiego podejścia ze strony głównych podmiotów europejskich. Będzie ono wymagało:

3.4.1 czynnego i wzmożonego, tzn. odważniejszego, a wręcz bezkompromisowego zaangażowania Komisji Europejskiej zgodnego z tego rodzaju wymogami, przede wszystkim z wykorzystaniem jej uprawnień w zakresie składania wniosków legislacyjnych i metod konsultacji;

3.4.2 lepszego funkcjonowania instytucji europejskich dzięki prawdziwemu zaangażowaniu się w służbę obywatelom, na zasadzie swego rodzaju kodeksu lepszego zarządzania sprawami publicznymi oraz dążeniu do przyznania Europejczykom większej odpowiedzialności za sprawy, które bezpośrednio ich dotyczą;

3.4.3 języka wyrażającego większe uznanie dla Europy w wypowiedziach przywódców politycznych, którzy powinni przestać snuć wizję Europy wymagającej niepotrzebnych poświęceń lub nadmiernie technokratycznej, jednocześnie przypisując sobie wdzięczniejszą rolę — wymagałoby to również bardziej pedagogicznego podejścia ze strony mediów;

3.4.4 odpowiedzialnej postawy wspomnianych przywódców, którzy wyrażą zgodę na przekazanie na rzecz wspólnie budowanej Europy minimalnych środków (w zakresie decyzji, budżetów i dyscypliny) odpowiadających wreszcie wiążanym z nią oficjalnie ambicjom;

3.4.5 „ściślejszej współpracy” między państwami gotowymi wspólnie czynić dalsze postępy i przetrzeć w ten sposób nowe szlaki w warunkach, które nie podważają prymatu metody działań wspólnotowych — jeżeli wymóg jednomyślności stanowi nadmierne utrudnienie dla postępów w sprawach uznanych przez Europejczyków za istotne;

3.4.6 większego nacisku i większej liczby inicjatyw ze strony partnerów społecznych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego: bez ich aktywnej i stałej pomocy nie można się spodziewać zbudowania dostrzegalnego i skutecznego obywatelstwa europejskiego.

3.5 Jak stwierdzono w opinii EKES-u w sprawie programu działania na rzecz aktywnego obywatelstwa⁽²⁾, przedstawiony przez Komisję program „Obywatele dla Europy” (2007-2013) ma zasadniczą wadę, którą jest niedostateczny zakres działania i budżet (235 milionów euro, obecnie obniżony do 190, czyli mniej niż pół euro na mieszkańca przez cały okres). Pomimo szczytnych celów program nie ma żadnych środków na ich realizację, tzn. na zapewnienie „obywatelom najważniejszego miejsca” w procesie integracji europejskiej. W najlepszym wypadku będzie on pełnił rolę uzupełniającą.

3.6 Priorytetowo należy dziś potraktować nie tyle przygotowanie nowych deklaracji praw czy też przyznanie kilku pojedynczych dotacji, co podjęcie konkretnych działań umożliwiających pełne korzystanie z obywatelstwa europejskiego. Aby poczynić postępy w tym zakresie, Komitet Ekonomiczno-Społeczny proponuje opracować nowe inicjatywy w trzech następujących dziedzinach:

- usunięcie szczególnie nieuzasadnionych braków w integracji europejskiej;
- zwiększenie udziału obywateli w zarządzaniu sprawami publicznymi Unii;
- wspieranie wspólnych inicjatyw kładących duży nacisk na tożsamość.

4. Usunięcie szczególnie nieuzasadnionych braków w integracji europejskiej

4.1 Obywatele europejscy mają prawo wyrażać zdziwienie brakiem wspólnych narzędzi i swobód europejskich w kluczowych dziedzinach, które powinny właśnie odzwierciedlać ich przynależność do Unii. Dzieje się tak przede wszystkim w przypadku szczególnie nieuzasadnionych niedociągnięć polegających na braku europejskiego statutu stowarzyszeń, statutu towarzystw ubezpieczeń wzajemnych i statutu małych przedsiębiorstw, braku jednolitego patentu wspólnotowego, europejskiej ochrony przed wszelkiego rodzaju podwójnym opodatkowaniem, w tym zabezpieczeń społecznych i systemów emerytalnych. Niedociągnięcia te są omówione poniżej.

4.2 Paradoksem jest to, że pół wieku po utworzeniu wspólnego rynku tysiące stowarzyszeń powstałych, aby bronić interesów swoich członków na arenie europejskiej, nie może posiadać statutu podlegającego prawu europejskiemu i jest zmuszonych wybierać prawo krajowe zgodnie z miejscem siedziby, przy czym najczęściej jest to prawo belgijskie.

⁽²⁾ Opinia EKES-u z 26.10.2005 r. w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia programu Obywatele dla Europy na rzecz promowania aktywnego obywatelstwa na okres od 2007 r. do 2013 r.; sprawozdawca: Daniel LE SCORNET (DzU C 28 z 3.2.2006)

4.2.1 Wniosek dotyczący takiego statutu został wycofany przez Komisję w październiku 2005 r. wraz z sześćdziesięcioma innymi wnioskami, które również zarzucono z przyczyn związanych z uproszczeniem przepisów lub z powodu niewielkiego prawdopodobieństwa, że zostaną przyjęte. Wycofując projekt statutu bez konsultacji z zainteresowanymi środowiskami, Komisja zniweczyła, niestety, wszelkie perspektywy w tym zakresie.

4.2.2 Pierwszym gestem wzmacniającym obywatelstwo europejskie ze strony Komisji byłoby publiczne przyznanie się do błędu i ponowne złożenie wniosku. Oczywiście Parlament i Rada powinny zaangażować się w jego szybkie przyjęcie po wyjaśnieniu, a także uzasadnieniu przyczyn jego zablokowania.

4.3 Podobne podejście powinno zostać przyjęte w stosunku do europejskiego statutu towarzystw ubezpieczeń wzajemnych, którego projekt również został bezzasadnie wycofany przez Komisję Europejską. Taki statut również przyczyniłby się do promowania nowych inicjatyw europejskich, przy jednoczesnym uznaniu pluralizmu środowiska przedsiębiorczości w Europie.

4.4 Innym paradoksem jest brak jednolitego i uproszczonego europejskiego statutu spółek ułatwiającego funkcjonowanie małych i średnich przedsiębiorstw, podczas gdy jednocześnie powstają liczne programy wieloletnie, deklaracje, a nawet Karta MŚP, które nie wprowadzają żadnych dostrzegalnych zmian dla przedsiębiorców.

4.4.1 W 2002 r. Komitet przedstawił przyjęte jednogłośnie konkretne zalecenia dotyczące takiego statutu⁽³⁾. Jak dotąd Komisja nie przedstawiła jednak żadnego wniosku w tej sprawie. Biorąc pod uwagę kolejne oficjalne komunikaty zywające do nadania Europie bardziej przedsiębiorczego i konkurencyjnego charakteru, obecna sytuacja staje się z dnia na dzień coraz mniej uzasadniona.

4.4.2 Komitet ponownie zwraca się zatem z wnioskiem do Komisji o jak najszybsze przygotowanie wniosku dotyczącego rozporządzenia w sprawie wspomnianego statutu.

4.5 Jaskrawym przykładem niepowodzenia jest brak ratyfikacji patentu wspólnotowego przez wszystkie państwa członkowskie od czasu jego podpisania w 1975 r.

4.5.1 Wielokrotnie ponawiane apele Rady Europejskiej do państw członkowskich, a więc kierowane w istocie do niej samej, o znalezienie rozwiązania dla tego problemu okazały się daremne. Chcąc skutecznie bronić swoich praw, europejscy wynalazcy nadal zmuszeni są działać w ramach skomplikowanego i kosztownego systemu. Tego rodzaju blokada pokazuje godną pożałowania niemoc Unii Europejskiej, która przecież wyznaczyła sobie cel, by do 2010 r. stać się najbardziej dynamiczną i konkurencyjną w świecie gospodarką opartą na wiedzy.

4.5.2 W przypadku gdyby osiągnięcie jednomyślnego stanowiska nadal było niemożliwe, Komitet proponuje wdrożenie patentu wspólnotowego na podstawie skutecznych, prostych

⁽³⁾ Opinia EKES-u z 26.4.2001 r. w sprawie dostępu MŚP do statutu spółki europejskiej; sprawozdawca: Henri MALOSSE (DzU C 125 z 27.5.2002, s. 100)

i konkurencyjnych zasad w tych państwach członkowskich, które go ratyfikowały.

4.6 Zniesienie podwójnego opodatkowania między państwami członkowskimi nadal jest regulowane na podstawie niezwykle złożonego i niepełnego zbioru setek konwencji dwustronnych między państwami, co powoduje, że obywatele są zdani na łaskę organów podatkowych, nierzadko niedoinformowanych w kwestii stosowanych przepisów.

4.6.1 Wniosek dotyczący jednolitego, uproszczonego rozporządzenia, przedstawiony przez Komisję w celu rozwiązania tego problemu, nie został przyjęty z powodu braku jednomyślnej zgody państw członkowskich.

4.6.2 Istotnym postępowaniem byłoby zatwierdzenie i wdrożenie tych przepisów przez te państwa członkowskie, które mogą to uczynić. Szczególnie wydaje się logiczne, by wszystkie państwa członkowskie należące do strefy euro zgodziły się na ich przyjęcie.

4.6.3 EKES podkreśla również konieczność zapewnienia rzeczywistego prawa do przenoszenia uprawnień do ubezpieczeń społecznych bez dyskryminacji podatkowej, w ramach mobilności w obrębie wspólnoty. EKES przypomina zwłaszcza niedawno wydaną swoją opinię w sprawie „możliwości przenoszenia uprawnień do dodatkowych emerytur lub rent”⁽⁴⁾, w której wnosi o harmonizację opodatkowania dodatkowych systemów emerytalnych, nie uwzględnioną w projekcie dyrektywy: rozbieżności w polityce podatkowej stosowanej w poszczególnych państwach członkowskich stanowią w rzeczywistości poważną przeszkodę dla mobilności, ponieważ pracownicy mogą mieć do czynienia z podwójnym opodatkowaniem składek i świadczeń.

5. Zwiększenie udziału obywateli w zarządzaniu sprawami publicznymi Unii

5.1 Proces integracji europejskiej jest nadal zbyt często rozumiany jako domena państw, w której obywatele pełnią rolę drugorzędną. Chcąc temu zaradzić, należy zwiększyć udział obywateli w zarządzaniu Unią, to znaczy wyraźniej powiązać funkcjonowanie Unii z korzyściami dla obywateli: promować bardziej europejskie podejście ze strony mediów, w bardziej rzetelny sposób analizować wpływ przedsięwzięć na życie obywateli, lepiej wykorzystywać procedury dialogu i konsultacji, podawać powody zablokowania czy wycofania projektów, w większym stopniu wspierać instrumenty samoregulacji i współregulacji, zachęcać do prowadzenia transgranicznych negocjacji zbiorowych pomiędzy partnerami społecznymi, urzeczywistnić pojęcie usługi publicznej uzupełniającej konstrukcję jednolitego rynku z uwspólnotowionymi zewnętrznymi organami celnymi, opracować bardziej interaktywny system informacji europejskiej, włączyć partnerów społecznych i inne przedstawicielskie organizacje społeczeństwa obywatelskiego działające w terenie we wdrażanie programów korzystających z pomocy wspólnotowej. Postulaty te są omówione poniżej.

⁽⁴⁾ Opinia EKES-u z 20.4.2006 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie poprawy możliwości przenoszenia uprawnień do dodatkowych emerytur lub rent; sprawozdawca: Ursula ENGELEN-KEFER.

5.2 Mimo że media uznawane są dzisiaj — obok władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędziowskiej — za „czwartą władzę”, należy stwierdzić, że w przeciwieństwie do pozostałych trzech są one pozbawione wymiaru europejskiego, chociaż stanowią władzę najbardziej widoczną i najlepiej wszystkim znaną. Nie istnieją żadne znaczące kanały radiowe i telewizyjne o zasięgu i charakterze europejskim, a wielojęzyczność wciąż jawi się jako „ubogi krewny” mediów. Emituje się stosunkowo niewiele europejskich debat i programów o tematyce politycznej. Funkcjonowanie instytucji europejskich, z wyjątkiem pojedynczych wydarzeń, na przykład spotkań na szczycie Rady Europejskiej, kryzysów i kolejnych rozszerzeń, nie jest komentowane w mediach i zachowuje charakter poufny. Tytułem przykładu, według ostatniego sondażu Eurobarometru jedynie 30% osób deklarujących zainteresowanie sprawami europejskimi (co stanowi jeszcze mniejszą część ogółu obywateli) umiałoby prawidłowo odpowiedzieć na trzy podstawowe pytania (liczba państw członkowskich, wybory lub wyznaczanie posłów europejskich, reprezentowanie wszystkich narodowości w Komisji bądź jego brak). Należy zatem podjąć odpowiednie środki, aby zaradzić tej chronicznej dezinformacji. Obejmują one:

5.2.1 współzawodnictwo mediów krajowych w kwestiach europejskich oraz zachęcanie do poświęcania więcej czasu informacjom o życiu politycznym Unii,

5.2.2 promowanie i koordynowanie takich inicjatyw w mediach, które mogłyby uzyskać wsparcie europejskiej agencji audiowizualnej, współpracującej z podobnymi organami w państwach członkowskich.

5.3 Jeżeli chodzi o funkcjonowanie instytucji europejskich, w ostatnich traktatach poświęcono więcej miejsca procedurom współdecyzji, słusznie zwiększającym uprawnienia Parlamentu Europejskiego, nie zaś procedurze konsultacji, która w wielu punktach wymaga udoskonalenia.

5.3.1 W praktyce, przede wszystkim wskutek przyjęcia białej księgi Komisji z 2002 r. na temat lepszego zarządzania europejskimi sprawami publicznymi, poczyniono pierwsze rzeczywiste postępy: częstsze opracowywanie zielonych ksiąg, konsultacje publiczne za pośrednictwem internetu (choć ich znaczenie praktyczne jest różne), wnioski o opinie rozpoznawcze kierowane na wcześniejszym etapie prac do EKES-u.

5.3.2 Wciąż oczekuje się dalszych postępów, między innymi w bardziej systematycznym stosowaniu wstępnych analiz oddziaływania projektów Komisji, które powinny odpowiadać przede wszystkim na pytanie o wartość dodaną i stopień faktycznego uproszczenia dla obywateli i użytkowników, a także o wykonalność alternatywnych rozwiązań w stosunku do klasycznych uregulowań, i które zawsze powinny towarzyszyć projektowi. Należy podkreślić, że rzeczywiste uproszczenie uregulowań nie będzie możliwe bez wcześniejszej współpracy z przedstawicielami użytkowników i bez równoległych programów uproszczenia przepisów krajowych.

5.3.3 Należałoby również zapewnić poprawę jakości prowadzonych konsultacji: Komisja powinna przede wszystkim wyjaśnić, jakie działania podjęła w wyniku debaty i dlaczego wybrała określone warianty i argumenty zamiast innych. W każdym wypadku etap konsultacji powinien wyraźnie odróżniać się od etapu decyzji czy też współdecyzji, co w rzeczywistości rzadko ma miejsce. Poza przypadkiem opinii rozpoznawczych, o których była mowa powyżej, EKES często nie jest w stanie zaoferować skutecznych konsultacji ze względu na równoczesne wpływanie wniosków różnych organów.

5.3.4 Rada Europejska z marca 2006 r. wyraźnie zażądała, by partnerzy społeczni i inne podmioty społeczeństwa obywatelskiego, których strategia lizbońska dotyczy bezpośrednio, sprawowały większą kontrolę nad tymże procesem. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny wyraża również zadowolenie z faktu, że Rada Europejska odnowiła jego uprawnienia w zakresie oceny i promowania realizacji tej strategii, wraz z Komitetem Regionów. Sieci dialogu, które EKES rozwinął w tym celu w państwach członkowskich wraz z radami społeczno-gospodarczymi lub innymi analogicznymi organami przedstawicielskimi w państwach członkowskich podejmują użyteczne działania na rzecz zwiększenia udziału obywateli w zarządzaniu sprawami publicznymi w Unii.

5.3.5 Na płaszczyźnie krajowej wskazane byłoby, aby rządy i parlamenty systematycznie konsultowały się z partnerami społecznymi przed europejskimi szczytami wiosennymi i jesiennymi w celu włączenia ich w opracowanie głównych kierunków polityki ekonomicznej i wytycznych polityki zatrudnienia oraz we wdrażanie strategii lizbońskiej. Krajowe sprawozdania państw członkowskich powinny jasno opierać się na tych konsultacjach.

5.4 Instytucje europejskie powinny nie tylko czuć się odpowiedzialne za prowadzenie odpowiednich konsultacji z obywatelami i organizacjami przedstawicielskimi zanim przyjmą projekt czy wytyczne ich dotyczące. Powinny one podjąć działania również w przypadku stałego blokowania czy wycofania projektu, tak aby możliwe stało się:

- poznanie powodów zablokowania projektu w Radzie czy wycofania go przez Komisję oraz argumentów za tym przemawiających, jak i instancji odpowiedzialnych za ten stan rzeczy;
- zebranie opinii przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego na temat możliwości znalezienia rozwiązania alternatywnego celem uniknięcia najbardziej negatywnych skutków takiego zablokowania czy wycofania projektu.

5.5 Dużym krokiem w kierunku uwidaczniania i urzeczywistniania obywatelstwa europejskiego byłoby promowanie na większą skalę rozwiązań polegających na współregulacji i samoregulacji, zgodnie z którymi podmioty społeczno-zawodowe byłyby nie tylko konsultowane, ale także zaangażowane w określenie zasad gospodarczych i społecznych bezpośrednio ich dotyczących.

5.5.1 Dopiero wraz z przyjęciem traktatu z Maastricht z 1992 r. zdolność europejskich partnerów społecznych do zawierania umów w ramach niezależnego dialogu, zarówno na płaszczyźnie międzybranżowej, jak i sektorowej, została oficjalnie uznana. Potrzeba było kolejnych dziesięciu lat, by europejskie porozumienie międzyinstytucjonalne, zawarte w grudniu 2003 r. między Parlamentem, Radą i Komisją, w pełni uznało prawo podmiotów społeczeństwa obywatelskiego do samoregulacji i współregulacji także w innych dziedzinach oraz by sprecyzowało ich definicje i zasady stosowania.

5.5.2 Takie praktyki zostały już w istotny sposób rozwinięte; poza dialogiem społecznym dotyczą one przede wszystkim norm technicznych, zasad etyki zawodowej, usług, konsumentów, oszczędności energii, środowiska naturalnego^(?). Niemniej jednak nie osiągnęły one jeszcze rozwoju na miarę swego potencjału, mimo że dotyczą wszystkich obywateli europejskich z takiego czy innego tytułu.

5.5.3 Dla pełniejszego korzystania z obywatelstwa europejskiego w regionach sąsiedzkich korzystne byłoby zwłaszcza zachęcanie do podejmowania transgranicznych rokowań zbiorowych, jak to przewidziała Komisja w komunikacie z 2005 r. w sprawie agendy społecznej.

5.5.4 Rozwijanie samoregulacji i współregulacji, jako uzupełnienia działań instancji prawodawczych i w razie konieczności pod ich kontrolą, powinno pozwolić na osiągnięcie postępu integracji europejskiej, jak i na płaszczyźnie praw obywatelskich Europejczyków, w wielu dziedzinach, na przykład w przypadku:

- licznych aspektów odnoszących się do stosunku pracy: zatrudnienia, warunków pracy, początkowego i ustawicznego szkolenia zawodowego, współuczestnictwa, opieki społecznej,
- realizacji prawdziwego europejskiego rynku usług,
- wzmocnienia praw konsumentów na jednolitym rynku,
- poprawy stanu środowiska naturalnego.

5.5.5 Ze swojej strony EKES podjął się systematycznego wspierania i odnotowywania alternatywnych praktyk samoregulacji i rozwiązywania sporów, przede wszystkim dzięki prowadzeniu przesłuchań oraz własnej bazie danych PRISM 2, która została zmodernizowana i stanowi obecnie podstawowe źródło informacji o stanie samoregulacji w Europie.

5.6 Zarówno klasyczne ustawodawstwo europejskie (dyrektywy, rozporządzenia), jak i współregulacja czy samoregulacja powinny przyczynić się do wzmocnienia jednolitego rynku i poprawy jego funkcjonowania. Obywatele europejscy powinni mieć możliwość uznania jednolitego rynku za naturalną przetrzeź wdrażania swych inicjatyw i prowadzenia działalności.

5.6.1 Jednolity rynek, stanowiąc naturalne ramy współzawodnictwa i konkurencji podmiotów gospodarczych, nie powinien być wprost i systematycznie przeciwstawiany takim pojęciom jak usługi publiczne i usługi użyteczności publicznej, którym również należałoby nadać właściwą rangę na szczeblu europejskim. Różnego rodzaju agencje europejskie utworzone

^(?) Por. raport informacyjny Sekcji ds. Jednolitego Rynku, Produkcji i Konsumpcji w sprawie: „Aktualny stan współregulacji i samoregulacji na jednolitym rynku” przyjęty 11.1.2005 r.; sprawozdawca: Bruno VEVER.

w wielu państwach członkowskich, których celem jest poprawa różnych aspektów funkcjonowania jednolitego rynku, powinny wyznaczać sobie w ramach realizacji swoich zadań prawdziwe „europejskie misje w zakresie usług użyteczności publicznej”. Takie podejście mogłoby odgrywać użyteczną rolę w debacie na temat stworzenia europejskiego rynku usług publicznych. Przyczyniłoby się ono bowiem do przewyciężenia ograniczającego pole widzenia sporu tych, którzy akceptują usługi publiczne wyłącznie w wymiarze krajowym, z tymi, którzy utożsamiają otwarcie europejskie z rozwojem prywatyzacji.

5.6.2 Podobnie zewnętrzne granice Unii docelowo nie powinny być zarządzane przez administracje krajowe, lecz przez wspólnotową administrację celną posiadającą wspólny symbol wizualny. Pierwszy krok polegałby na utworzeniu, w porozumieniu z Europejską Agencją Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach, korpusu europejskich inspektorów i funkcjonariuszy straży granicznej, przy zapewnieniu wszystkim celnikom wspólnego programu szkoleń oraz przy dalszym rozwoju wymiany, która obecnie ma charakter epizodyczny. Konieczna byłaby również harmonizacja formułowania oskarżeń i nakładania kar oraz wzajemne uznanie i wykonywanie decyzji sądów, w tym sądownictwa administracyjnego, między państwami członkowskimi.

5.6.3 Europa powinna również posiadać wspólny, skuteczny i mobilny, system ochrony ludności zdolny do szybkiego i skutecznego wspomoczenia państw członkowskich i ich ludności w przypadku klęsk naturalnych bądź ataków terrorystycznych.

5.6.4 Jeżeli chodzi o informowanie obywateli o ich prawach i możliwościach istniejących na jednolitym rynku, we wszystkich państwach członkowskich należałoby rozpowszechnić informacje — najczęściej obecnie brakujące — o ośrodkach Solvit czy innych punktach informacyjnych o Europie stworzonych we wszystkich państwach członkowskich w celu wspierania obywateli w rozwiązywaniu problemów napotkanych podczas wymiany handlowej. Opinia publiczna nie miała również do tej pory okazji poznać sposobu funkcjonowania wspomnianych agencji europejskich od czasu ich utworzenia. Kampanie informacyjne mogą być sposobem na zaradzenie temu problemowi.

5.6.5 Wiadomości o funkcjonowaniu Europy i jednolitego rynku oraz o prawach i swobodach obywatelskich z tym związanych, również powinny zostać dopasowane do oczekiwań i języka rozmówców. Często konieczne jest przyjęcie za punkt wyjścia raczej ich pytań i aspiracji — zwłaszcza w przypadku młodzieży — niż udzielanie im odpowiedzi już gotowych, akademickich. Rozwijaniu sieci punktów informacyjnych o Europie powinna towarzyszyć rzeczywista zdolność do przystosowania się do języka, podejścia i punktu widzenia rozmówców dzięki interaktywnemu dialogowi umożliwiającemu każdemu lepsze przyswojenie sobie informacji o Europie w zależności od cech indywidualnych. Używanie internetu całkowicie odpowiada temu zbiorowi kryteriów i zarówno instytucje europejskie, jak i stowarzyszenia organizacji obywatelskich powinny wykorzystać tę możliwość, tak aby pełniej rzeczywistnie obywatelstwo europejskie.

5.7 Poza tym wiele pozostaje do zrobienia w kwestii skłonienia obywateli europejskich do wykorzystywania funduszy strukturalnych. Podczas gdy przepisy regulujące pomoc wspólnotową dla krajów AKP wyraźnie nakazują ścisłą współpracę ze społeczeństwem obywatelskim (por. umowa z Kotonu), paradoksalnie nie ma podobnych przepisów dotyczących udziału partnerów społecznych i innych reprezentatywnych podmiotów europejskiego zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego w polityce spójności prowadzonej przez Unię.

5.7.1 Strategiczne wytyczne zaproponowane przez Komisję na lata 2007-2013 zawierają jedynie nieformalne odniesienia do takich konsultacji i takiego udziału, lecz w proponowanych tekstach wytycznych i rozporządzeń dotyczących funduszy strukturalnych nie przewidziano w tym zakresie wyraźnych przepisów.

5.7.2 Należałoby temu zaradzić i doprowadzić do uwzględnienia we wspomnianych tekstach kwestii udziału społeczeństwa obywatelskiego i sformułować przepisy, które byłyby bezpośrednio stosowane przez instytucje wspólnotowe i państwa członkowskie.

6. Wspieranie wspólnych inicjatyw kładących duży nacisk na tożsamość

6.1 Obywatele europejscy, którzy oczekują od Europy wartości dodanej wobec ich tożsamości narodowej, regionalnej i lokalnej, zbyt często stwierdzają, że owa wartość okazuje się skromna, a nawet powierzchowna. Faktem jest, że decydenci europejscy krok po kroku podejmowali decyzje dotyczące znaczących i coraz ważniejszych postępów w Europie: o hymnie europejskim, fladze europejskiej, paszporcie europejskim, wspólnej pomocy ze strony ambasad i konsulatów i oczywiście jednolitej monecie — euro, która jednoczy już dwanaście państw członkowskich.

6.1.1 Postęp ten był jednak osiąganym stopniowo, a osiągnięciom towarzyszą dzisiaj poważne opóźnienia w rozwoju wspólnej tożsamości w innych dziedzinach, nierzadko pokrewnych. Aby zaradzić takiej sytuacji, należy stosować pojęcie pomocniczości nie tylko systematycznie w kierunku niższych szczebli decyzyjnych, lecz w zależności od konkretnego przypadku, który często może wymagać interwencji europejskiej.

6.1.2 W takim duchu należy promować inicjatywy kładące duży nacisk na tożsamość, na przykład należy priorytetowo traktować finansowanie dużych projektów europejskich, inwestować w ambitne europejskie programy edukacyjne i szkoleniowe obejmujące dobrowolną europejską służbę obywatelską dla młodzieży, sprawić, by znane postaci mogły dać otwarte świadectwo swej tożsamości europejskiej, inwestować w równie ambitne europejskie programy kulturalne i medialne, z zastosowaniem wspólnego statutu dla fundacji i sponsoringu, dążyć do konkretnych postępów w dziedzinie integracji gospodarczej i społecznej w ramach strefy euro. Należy również przyjmować decyzje o dużym znaczeniu politycznym, na przykład dotyczące organizowania wyborów do Parlamentu Europejskiego tego samego dnia, ustanowić obchodzony uroczystość dzień Europy, już obecnie wdrożyć europejskie prawo europejskiej inicjatywy obywatelskiej. Zalecenia te zostały omówione poniżej.

6.2 Skromne europejskie środki budżetowe powinny być dodatkowym powodem do przeznaczenia większej puli środków na finansowanie projektów o charakterze prawdziwie europejskim.

6.2.1 Tego rodzaju finansowanie powinno być przeznaczone dla regionów granicznych, które stanowią „punkty łączące Europę” oraz które są bardziej narażone — z punktu widzenia spójności — na niedostateczną harmonizację między państwami członkowskimi w porównaniu z innymi regionami. Podmioty społeczno-zawodowe pochodzące z regionów transgranicznych powinny pełnić kluczową rolę w opracowywaniu i realizowaniu programów dotyczących ich regionów. Na rzecz tych programów należałoby przeznaczyć znaczną część budżetu wspólnotowego, która powinna wzrastać na przestrzeni lat. W szczególności należy zwiększyć dotację budżetową do programu EURES i nagłośnić jego działania w regionalnych publikacjach, radiu i telewizji.

6.2.2 Finansowanie wspólnotowe, przy wsparciu skutecznych partnerstw publiczno-prywatnych, powinno również promować rozwój sieci transeuropejskich (transport, energia, telekomunikacja) na rzecz skuteczniejszej Europy posiadającej lepszą sieć połączeń. Tymczasem obecnie występuje odwrotna tendencja, co ilustruje decyzja Rady Europejskiej z grudnia 2005 r. o zmniejszeniu o połowę puli środków na lata 2007-2013 zaproponowanych początkowo przez Komisję na sieci, które to zmniejszenie uległo tylko nieznacznemu złagodzeniu po późniejszych ustaleniach z Parlamentem Europejskim.

6.2.3 Należy również w większym stopniu rozwijać duże europejskie projekty przemysłowe i technologiczne finansowane z budżetu europejskiego lub przy specjalnym wsparciu finansowym państw członkowskich, które pragną w tychże projektach uczestniczyć. Dotychczasowe sukcesy w dziedzinie aeronautyki i przestrzeni kosmicznej są przykładem do naśladowania. Takie osiągnięcia znacznie poprawiają wizerunek Europy w opinii publicznej oraz wzbudzają wspólne poczucie przynależności, a jednocześnie wzmacniają jej konkurencyjność. Możliwości w zakresie szeroko zakrojonej współpracy oraz integracji przemysłowej i technologicznej należy wykorzystać przede wszystkim w sektorze obrony i bezpieczeństwa.

6.3 Również wzmocnienie obywatelstwa europejskiego za pomocą edukacji i szkoleń, w tym o Europie, wymaga podjęcia ambitnych inicjatyw.

6.3.1 Należy na wszystkich poziomach nauczania, tj. w szkołach podstawowych, średnich i wyższych zadbać o wspólny zakres wiedzy o zagadnieniach europejskich. Należy ze wszelkich miar zachęcać do nauki języków w oparciu o wspólny system określania poziomu opanowania języka (tzn. wprowadzić w życie inicjatywę Rady Europy proponującą ustanowienie europejskiego zestawu umiejętności („portfolio”) językowego). Otwarcie na Europę powinno osiągnąć się nie tyle poprzez nauczanie przedmiotów, co poprzez wymianę, staże, doświadczenie wyniesione z pobytów w innych krajach. Należy w pierwszym rządzie stworzyć warunki korzystne dla współpracy partnerskiej oraz dla tworzenia europejskich programów nauczania na poziomie szkolnym i uniwersyteckim. Szkoły o profilu dziennikarskim powinny proponować program poświęcony kwestiom europejskim.

6.3.2 Młodzież powinna pełnić dobrowolną europejską służbę obywatelską, która byłaby atrakcyjna i kształcąca i zakrojona na większą skalę niż zakładały to pierwsze przedsięwzięcia w tym zakresie, którymi objęte było zaledwie kilka tysięcy osób. Taka możliwość może okazać się korzystnym uzupełnieniem wymiany studentów w ramach programów Erasmus i Leonardo, które cieszą się dużym powodzeniem i z których skorzystało już kilka milionów osób.

6.3.3 W celu szerzenia poczucia tożsamości europejskiej sławni przedstawiciele środowiska kultury czy sportu mogliby występować w kampaniach komunikacyjnych przedstawiając się jako autentyczni „Europejczycy” nadając dzięki swej osobowości odpowiednią rangę tej tożsamości i jej poczuciu.

6.4 W tym samym duchu należy również promować ambitne inicjatywy na rzecz dowartościowania europejskiej kultury oraz sprzyjać jej rozpowszechnianiu w mediach.

6.4.1 Należy lepiej wykorzystać bogactwo kulturowe Europy, zarówno w celu podkreślenia żywotności jej wspólnego trzonu, jak i wielkiej różnorodności wyrazu jego elementów. Należałoby jednocześnie promować wersje oryginalne filmów z podpisami, dzieła oraz programy pochodzące z innych państw członkowskich, co ułatwiłoby przyswojenie i utrwalenie przez Europejczyków znajomości innych, poza ich ojczystym, języków.

6.4.2 Unia Europejska powinna zachęcać do stworzenia europejskiej szkoły filmowej i promować, na podobieństwo Oskarów, własne „Gwiazdy” czy „Światła” lub inne nagrody przyznawane najlepszym twórcom i artystom.

6.4.3 Sukces ambitnego europejskiego programu kulturalnego, którego skutki mają wymiar zarówno gospodarczy jak i społeczny, byłby znacznie łatwiejszy do osiągnięcia dzięki wspólnej promocji fundacji i sponsoringu. Opracowanie atrakcyjnego statutu spółki europejskiej w tym zakresie bezpośrednio przyczyni się do intensyfikacji takiej współpracy.

6.5 Szczególną uwagę należy poświęcić zagadnieniu euro. Obecnie państwa, które przyjęły euro, traktują ten fakt jako punkt docelowy, zamiast uczynić go punktem wyjścia. Obywatele ze strefy euro powinni zastanowić się nad zasadnością takiej postawy.

6.5.1 Jeżeli chodzi o płaszczyznę gospodarczą, można by zadać pytanie: na co czekają te państwa, aby pogłębić integrację, zintensyfikować wymianę finansową i zapewnić lepszą harmonizację podatkową? Dlaczego Eurogrupa, która zrzesza dwunastu ministrów finansów, jest wciąż daleko od utworzenia załączka zarządzania gospodarczego strefą euro, skoro istnieje Europejski Bank Centralny, posiadający już charakter federalny? Dlaczego nie przewiduje się jednolitego przedstawicielstwa gospodarczego i finansowego państw z grupy euro (MFW, G7 itp.), aby stworzyć w szczególności lepszą przeciwwagę dla dolara? Dlaczego

państwa ze strefy euro nie rozpoczęły dotychczas wzajemnej ścisłej współpracy w zakresie swych budżetów?

6.5.2 Dlaczego Eurogrupa ogranicza się do ministrów gospodarki i ministrów finansów, a nie utworzyła odpowiednika wśród ministrów polityki społecznej, w momencie gdy rosną wymagania dotyczące bardziej skutecznego i spójnego wdrażania strategii lizbońskiej? Czy posiadając podwójną strukturę, obejmującą gospodarkę i finanse oraz sprawy społeczne, do której można by również dołączyć ministrów przemysłu, Eurogrupa nie mogłaby opracować bardziej skutecznego podejścia do sprawy reform gospodarczych i społecznych, dawać przykładu w promowaniu badań naukowych i wdrażaniu patentu wspólnotowego, przedstawiać wspólnego — oprócz sprawozdań krajowych — sprawozdania z wdrażania strategii lizbońskiej?

6.5.3 Należy przeprowadzać szerokie konsultacje z obywatelami państw strefy euro, którzy powinni zostać ściśle włączeni w proces dokonywania tego rodzaju wyborów, przede wszystkim za pośrednictwem reprezentujących ich stowarzyszeń. Powinno się również zachęcać obywateli do rozwijania własnych inicjatyw na szczeblu strefy euro. W ten sposób strefa euro, będąca laboratorium bardziej zaawansowanej integracji gospodarczej i społecznej, stałaby się również laboratorium pracującym nad bardziej ugruntowanym obywatelstwem europejskim.

6.5.4 Oczywiście należałoby jednocześnie czuwać nad tym, by nie zaszkodzić spójności całości Unii: państwa spoza strefy euro powinny być odpowiednio informowane, należałoby przeprowadzać z nimi konsultacje i w miarę możliwości włączać je w tę zacieśnioną współpracę, do której i tak najprawdopodobniej w pełni się przyłączą, jak tylko przyjmą euro.

6.6 Z czysto politycznego punktu widzenia niektóre środki przyczyniłyby się wreszcie do wyraźnego rozwoju procesu uwidoczniania i urzeczywistniania obywatelstwa europejskiego. Obejmują one:

6.6.1 wyznaczenie tego samego dnia na powszechne wybory do Parlamentu Europejskiego: prawdziwie europejski wieczór wyborczy, który umożliwiłby nadanie całkowicie innego wymiaru debatom, wystąpieniom i komentarzom, usytuowałby wyzwania polityczne w ich prawdziwym wymiarze europejskim zamiast je ograniczać, w sposób błędny i stanowiący nadużycie, wyłącznie do wymiaru krajowego, co ostatnio w wielu przypadkach miało miejsce;

6.6.2 uroczyste ustanowienie 9 maja Dniem Europy, który mógłby stać się dniem wolnym od pracy, w zamian za inny dzień wolny — do uznania przez państwa członkowskie; jego obchodom mogłyby towarzyszyć specjalne wydarzenia, programy, zwłaszcza kulturalne, bezpośrednio związane z Europą;

6.6.3 wdrożenie prawa europejskiej inicjatywy obywatelskiej wyprzedzając postanowienia traktatu konstytucyjnego (milion podpisów zebranych w kilku państwach członkowskich). Komisja Europejska mogłaby już obecnie zobowiązać się do rozpatrzenia i ewentualnego oficjalnego przedstawienia wniosków z inicjatywy obywatelskiej, której udało się osiągnąć ten próg. Zobowiązałaby się ona również publicznie przedstawić konkretne powody decyzji o nieuwzględnieniu tej inicjatywy.

7. Wnioski

7.1 Po rozważeniu wszystkich argumentów, poza deklaracjami i kartami, należy stwierdzić, że bardziej przejrzystego i skutecznego obywatelstwa nie można zadekretować. Na nie się zasługuje i z niego się korzysta. Podlega ono stałemu rozwojowi i stanowi siłę napędową. Jedynie stałe jego potwierdzanie doprowadzi do jego konsolidacji. Tylko poprzez rozwój takiego „uczestniczącego” i „horyzontalnego” wymiaru struktury europejskiej obywatelstwo europejskie zapewni pełną akceptację i trwałość wymiaru „pionowego” tej struktury.

7.2 Aktywne obywatelstwo europejskie potrzebuje dziś narzędzi, które nie opierają się na deklaracjach, lecz na działaniu, a których dotychczas brakowało. Należy obecnie

udostępnić Europejczykom owe narzędzia, na które czekają i które będą potrafili dobrze wykorzystać. Bez wątpienia uda im się wtedy przywrócić Europie tożsamość, dynamikę, konkurencyjność i spójność, których nie mogą jej dziś zapewnić państwa członkowskie.

7.3 Aby móc monitorować niniejsze zalecenia i przyczynić się do promowania rzeczywistego postępu dla obywateli europejskich, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny postanowił utworzyć stałą grupę ds. aktywnego obywatelstwa europejskiego. Zadania grupy będą obejmowały przede wszystkim:

- monitorowanie postępów i opóźnień w tej dziedzinie,
- promowanie dialogu publicznego z podmiotami społeczeństwa obywatelskiego,
- zachęcanie do podejmowania i promowania inicjatyw oraz rozpowszechniania najlepszych wzorów postępowania.

7.4 Aby zainaugurować te działania i je ukierunkować, Komitet zorganizuje symposium na temat aktywnego obywatelstwa europejskiego, zgodnie z zapowiedzią zawartą w poprzedniej opinii EKES-u w sprawie programu działania na rzecz promowania aktywnego obywatelstwa ⁽⁶⁾.

Bruksela, 14 września 2006 r.

Przewodnicząca
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego
Anne-Marie SIGMUND

⁽⁶⁾ Opinia EKES-u z 26.10.2005 w sprawie wniosku dotyczącego decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ustanowienia programu „Obywatele dla Europy” na rzecz promowania aktywnego obywatelstwa europejskiego na okres 2007-2013; sprawozdawca: Daniel LE SCORNET (DzU C 28 z 3.2.2006)